

Sygn. akt I PK 191/18

POSTANOWIENIE

Dnia 22 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z powództwa I. J.
przeciwko [...] Fabryce [...] Spółce Akcyjnej w O.
o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 sierpnia 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 8 lutego 2018 r., sygn. akt III APa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 8 lutego 2018 r. odrzucił apelację powoda I. J. w części dotyczącej punktu I i II zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. z dnia 4 kwietnia 2017 r.; odrzucił apelację pozwanej [...] Fabryki [...] w O. w części dotyczącej punktu III zaskarżonego wyroku; z apelacji powoda zmienił zaskarżony wyrok: (-) w punkcie III w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda rentę wyrównawczą w kwocie po 500 zł miesięcznie poczynając od dnia 13 listopada 2013 r., płatną do 10-tego dnia każdego następnego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienie terminowi płatności którejkolwiek z rat, (-) w punkcie VI w ten sposób, że kwotę 8.516,70 zł zastąpił kwotą 9.457,93 zł, a kwotę 8.045,20 zł zastąpił kwotą 8.934,30 zł; oddalił apelację

powoda w pozostałym zakresie oraz oddalił apelację pozwanej i rozstrzygnął o kosztach postępowania w sprawie.

Pozwana [...] Fabryka [...] S.A. w O. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 435 k.c. w związku z art. 362 k.c. w związku z art. 120 § 1 k.p. oraz art. 211 pkt 1 i 2 k.p., a także rażące naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 11 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca – z powołaniem się na regulacje art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. – podniosła, że naruszenie powołanych przez nią przepisów postępowania spowodowało ograniczenie podstawowego prawa strony i zarazem obowiązku do wykazania faktów, z których wywodzi ona swe twierdzenia, co prowadziło do niewyjaśnienia okoliczności faktycznych sprawy, istotnych dla jej rozstrzygnięcia, co z kolei prowadziło do wadliwego zastosowania prawa materialnego. Zaniechanie Sądu w zakresie stosowania reguł postępowania dowodowego mogło wprost skutkować niewłaściwym rozstrzygnięciem przez zastosowanie przepisów prawa materialnego, które w sytuacji zachowania zasad rzetelnego procedowania nie mogły być zastosowane.

Skarżąca podkreśliła równocześnie, że Sąd drugiej instancji powtórzył za Sądem pierwszej instancji twierdzenia odnoszące się do zgromadzonych dowodów, w szczególności uznając, że w pełni zasługuje na aprobatę zastosowanie reguły wynikającej z treści art. 11 k.p.c. Dlatego, oddalając wnioski dowodowe w przedmiocie zasięgnięcia opinii biegłego i przesłuchania osób, Sąd ten stwierdził, że przeprowadzenie tych dowodów w niniejszej sprawie staje się zbędne, bowiem ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym. Sąd Apelacyjny nie zwrócił jednak uwagi, że pozwana ma prawo do powołania się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną, bowiem osoby, które były oskarżone, nie uczestniczyły w procesie, a zakres ich odpowiedzialności karnej usankcjonowanej wyrokiem skazującym nie pozostawał w ścisłym związku z odpowiedzialnością pozwanej na

zasadzie ryzyka. Nie można było zatem, przez stosowanie wprost art. 11 k.p.c. w sytuacji procesowej pozwanej, ograniczać prawa strony do powoływania się na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną.

Skarżąca dodała, że poglądy doktryny wskazują, że zawinione zachowanie się poszkodowanego wtedy stanowi okoliczność zwalniającą, gdy pozbawia związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa i szkodą cech związku adekwatnego (ruch ten stanowi wtedy przyczynę uszczerbku jedynie w ujęciu teorii równoważności przyczyn). Takie ujęcie przeważa również w judykaturze. Natomiast według A. S., zawinione działanie lub zaniechanie osoby dotkniętej szkodą ma dopiero wówczas walor zwalniający, gdy wina poszkodowanego jest tak poważna, że - według zasad nauki i doświadczenia życiowego - tylko ona może być brana pod uwagę, albowiem pochłania inne okoliczności sprawy.

W opinii skarżącej, mając na względzie przywołane zagadnienie prawne i jednocześnie potrzebę wykładni przepisów budzących wątpliwości, przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania jest uzasadnione.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej

instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Skarżąca, powołując się w ocenianym wniosku na regulację art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c., zakłada jak się zdaje, że za przyjęciem jej skargi kasacyjnej do rozpoznania przemawia potrzeba wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądowym, a także oczywista zasadność tej skargi. Równocześnie jednak w uzasadnieniu tego wniosku używa stwierdzenia „przywołane zagadnienie prawne”, choć w istocie żadnego zagadnienia prawnego nie formułuje. Wypada bowiem przypomnieć, że twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy problem prawny przedstawiony jest zazwyczaj w formie pytania i nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467, czy też z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09, LEX nr 577468).

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów prawa wymaga z kolei od skarżącego określenia, które przepisy wymagają wykładni Sądu Najwyższego, ze wskazaniem, na czym polegają związane z tym poważne wątpliwości, lub z przedstawieniem rozbieżności w orzecznictwie sądów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, Biuletyn SN 2002 nr 7, s. 10). Ponadto konieczne jest opisanie tych wątpliwości lub rozbieżności, wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2003 r., II UK 184/03, z dnia 22 czerwca 2004 r., III UK 103/04, czy też z dnia 17 grudnia 2007 r., I PK 233/07). W przypadku powoływania się na rozbieżności w orzecznictwie konieczne jest także, choćby przykładowe, wskazanie orzeczeń, w których ten sam przepis prawa byłby odmiennie wykładany. Należy również podkreślić, iż nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych (art. 398⁹ § 1 pkt 2

k.p.c.) ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii tego zagadnienia prawnego lub wykładni przepisów i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP – wkładka z 2003 r. nr 13, poz. 5).

Skarga kasacyjna jest natomiast oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437), jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963r, II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wywodu prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Oceniając wniosek skarżącej przy uwzględnieniu wyżej opisanych kryteriów, Sąd Najwyższy stwierdza przede wszystkim, że łączy on wszystkie trzy wymienione

wyżej przesłanki w sposób niedopuszczalny. Trzeba bowiem podkreślić, że już tylko z samej przedstawionej wyżej istoty ustawowych przesłanek przedsądu, przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 oraz 4 k.p.c., wynika, że co do zasady nie mogą one występować jednocześnie, ponieważ gdy w sprawie rzeczywiście występuje potrzeba wykładni bądź istotne zagadnienie prawne, od którego rozstrzygnięcia zależy wydanie prawidłowego orzeczenia co do istoty sprawy, to z natury rzeczy ewentualny błąd orzecznicy popełniony przez Sąd drugiej instancji nie może mieć charakteru oczywistego i podstawowego. Skarga kasacyjna nie może być, z kolei, uznana za oczywiście uzasadnioną, jeżeli o występowaniu tej przesłanki miałyby świadczyć naruszenie przepisów prawa, których wykładnia nasuwa tak duże wątpliwości, iż konieczne jest ich wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy w ramach sformułowanego w tej sprawie zagadnienia prawnego (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., II PK 247/10, LEX nr 1274964).

Niezależnie od powyższych stwierdzeń, Sąd Najwyższy zauważa też, że wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej nie wymaga jego zaangażowania potrzeba wykładni art. 11 k.p.c., gdyż przepis ten doczekał się już interpretacji zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie. Tytułem przypomnienia Sąd Najwyższy stwierdza zatem, że wynikająca z art. 11 k.p.c. moc wiążąca wyroków karnych została wprowadzona dla uniknięcia możliwości wydawania na podstawie tych samych stanów faktycznych różnych orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2004 r., I CK 137/03, LEX nr 1615840). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się przy tym konieczność traktowania powołanego przepisu, ustanawiającego związek sądu cywilnego ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, jako normy szczególnej, będącej wyjątkiem od zasady swobodnej oceny dowodów i poczynionych w wyniku tej oceny ustaleń sądu cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2007 r., I CSK 105/07, LEX nr 287769). Sąd cywilny wiąże zawarte w sentencji wyroku karnego skazującego ustalenia okoliczności dotyczące osoby sprawcy czynu przypisanego oskarżonemu i przedmiotu przestępstwa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 18 maja 1965 r., I PR 130/63, niepublikowane oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009 r., II UK 52/09,

LEX nr 529677). Przepis art. 11 k.p.c. reguluje więc sytuacje, w których przed zakończeniem postępowania cywilnego zapadł w sprawie karnej prawomocny wyrok skazujący za przestępstwo, który jako zdarzenie należy do stanu faktycznego wywołującego skutki w sprawie cywilnej. Wyrok karny ma wówczas moc wiążącą dla sądu w sprawie cywilnej w zakresie ustaleń faktycznych co do popełnienia przestępstwa (por. T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2012, str. 159-170). Jedynie w pewnym zakresie art. 11 k.p.c. zdanie drugie dopuszcza wyjątki od zasady związania ustaleniami karnego wyroku skazującego, a to w stosunku do osoby, która jest stroną w procesie cywilnym, ale nie była oskarżona w procesie karnym. Dokonując wykładni tego przepisu, Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16 czerwca 1967 r., III PRN 9/67 (OSP i KA 1968 nr 12, poz. 263, z glosą krytyczną J. Klich-Bartoszek) oraz w wyroku z dnia 5 marca 2009 r., II CSK 484/09 (OSNC-ZD 2009 nr D, poz. 104) uznał jednak, że regulacja ta nie umożliwia obalenia ustaleń prawomocnego wyroku skazującego. Oznacza to, że sąd – rozpoznając sprawę cywilną – musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym. Jeśli więc, jak wynika z ustaleń faktycznych dokonanych w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy prawomocnym wyrokiem z dnia 6 lipca 2012 r. skazał W. K. oraz A. K. (przełożonych powoda) za przestępstwa, których skutkiem było nieumyślne spowodowanie obrażeń ciała powoda, to nie jest możliwe wykazywanie przez skarżącą wyłącznej winy powoda za skutki wypadku przy pracy, któremu on uległ. Trzeba bowiem podkreślić, że odpowiedzialność przewidziana w art. 435 k.c. (niepowołanym przez skarżącą we wniosku o przyjęcie jej skargi kasacyjnej do rozpoznania) została oparta na surowych zasadach; poszkodowany zobowiązany jest udowodnić tylko, że doznał szkody pozostającej w związku z ruchem przedsiębiorstwa, a prowadzący przedsiębiorstwo może uwolnić się od odpowiedzialności przez wykazanie, że do powstania szkody doszło wskutek jednej z wymienionych w tym przepisie okoliczności, w tym wyłącznie z winy poszkodowanego. Przy różnych koncepcjach doktrynalnych dotyczących rozumienia znaczenia i stosowania przesłanki odnoszącej się do wyłącznej winy poszkodowanego, w piśmiennictwie dominuje ujęcie kauzalne polegające na tym,

że o powstaniu szkody z winy poszkodowanego można mówić tylko wtedy, gdy to zawinione zachowanie włączone w przebieg wydarzeń staje się jedyną przyczyną szkody w rozumieniu teorii adekwatności, zrywając normalny - w ujęciu art. 361 § 1 k.c. - związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą. Nie uchyla więc odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody nawet ustalenie, że wina może być przypisana jedynie samemu poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione przez prowadzącego przedsiębiorstwo. W wyroku z dnia 27 lipca 1973 r., II CR 233/73 (OSPika 1974 nr 9, poz. 190, z glosą A. Rembielińskiego) Sąd Najwyższy wyjaśnił z kolei, że konstrukcja art. 435 § 1 k.c. polega na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Dlatego, gdy odpowiedzialny broni się wykazywaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej (odpowiednio poszkodowanego), nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione zostanie, że obok tej przyczyny działała jeszcze inna, która istniała po jego stronie. Podobnie w uchwale z dnia 13 listopada 1956 r., I CO 29/56 (OSPika 1957 nr 2, poz. 34) Sąd Najwyższy stwierdził, że wyłączna wina poszkodowanego w rozumieniu art. 152 k.z. (odpowiednik art. 435 k.c.) ma miejsce wówczas, gdy jedynie i wyłącznie zachowanie się poszkodowanego - do tego zawinione - spowodowało wypadek. Odpada także wyłączna wina poszkodowanego wówczas, gdy wprowadzając poszkodowanemu można zarzucić niewłaściwe zachowanie się, jednak nawet w razie braku zawinienia poszkodowanego wypadek i tak by nastąpił. Ciężar udowodnienia wyłącznej winy poszkodowanego spoczywa na odpowiedzialnym, a zatem chcąc się uwolnić od odpowiedzialności, powinien on wykazać nie tylko winę poszkodowanego, ale zarazem brak jakiegokolwiek przyczyny leżącej po jego stronie i „wyłączny” związek przyczynowy między zachowaniem się poszkodowanego a wypadkiem. Ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu, nie uchyla odpowiedzialności prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 § 1 k.c.), jeżeli równocześnie wystąpiły inne, choćby niezawinione przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, leżące po stronie odpowiedzialnego (por. wyroki Sądu

Najwyższego: z dnia 24 sierpnia 1964 r., I CR 48/64, OSPiKA 1965 nr 9, poz. 201; z dnia 15 marca 1974 r., I CR 46/74, OSPiKA 1976 nr 6, poz. 172; z dnia 7 maja 1996 r., III CRN 60/96, niepublikowany; z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 1123/98, LEX nr 50888; z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656; z dnia 3 sierpnia 2007 r., I UK 367/06, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 294; z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 233/10, LEX nr 898416; z dnia 5 czerwca 2014 r., I CSK 588/13, LEX nr 1514741).

Końcowo Sąd Najwyższy zauważa i to, że w myśl art. 120 § 1 k.p., którego skarżąca zdaje się w ogóle nie dostrzegać, w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej (przez którą rozumie się także innego pracownika – por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 1975 r., II PR 302/74, Nowe Prawo nr 9, s.1242 z glosą J. Pietrzykowskiego oraz z dnia 26 czerwca 1976 r., III PR 118/76, OSNCP 1976 nr 12, poz. 275), zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Powołany przepis wyłącza zatem odpowiedzialność pracownika wobec drugiego pracownika opartą na przepisach prawa cywilnego za szkodę wyrządzoną z winy nieumyślnej przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1976 r., III CZP 5/76, OSNCP 1977 nr 4, poz. 61). Zasady tej nie stosuje się zaś jedynie wtedy, gdy pracownik wyrządził szkodę osobie trzeciej nie przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych, a jedynie przy sposobności wykonywania tych obowiązków (por. wyrok składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1975 r., V PRN 2/75, OSNCP 1976 nr 4, poz. 70 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1998 r., I CKU 110/97, LexPolonica nr 351756).

Zdaniem Sądu Najwyższego, nawet pobieżna lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje, że Sąd drugiej instancji respektował przedstawioną wyżej wykładnię w ramach oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Dlatego też Sąd Najwyższy, kierując się przedstawionymi motywami, uznał, iż skarżąca nie wykazała potrzeby rozpoznania jej skargi kasacyjnej, w związku z czym na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.

